

ŻYCIE W. S. M.

BIULETYN INFORMACYJNY

WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, STOWARZYSZENIA „SZKLANE DOMY“, ODDZIAŁU ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI NA ŻOLIBORZU

WARSZAWA

GRUDZIĘŃ

1931 R.

Musimy mieć nowych członków.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa postawiła sobie za cel **masową budowę mieszkań** dla robotniczej ludności Stolicy. Mieszkań, jako przedmiotu pierwszej potrzeby. Mieszkań dostępnych dla szerokich warstw, o czynszach, odpowiadających zdolności płatniczej tych warstw.

Jednocześnie wysunęliśmy postulat **podniesienia poziomu mieszkania** robotniczego, zaopatrzenia tego mieszkania w nowoczesne urządzenia higieniczne i instalacyjne, ułatwiający pracę gospodyni i matki, oraz **uspołecznienia rodziny robotniczej** przez stopniowe obejmowanie więzią spółdzielczą, więzią pomocy wzajemnej wszystkich potrzeb życia domowego, życia rodzinnego.

Kolejność urzeczywistnienia naszego programu musiała być następująca: 1) opracowanie i ustalenie typu mieszkania, do którego ma prawo rodzina robotnicza; 2) walka o takie warunki kredytowania budownictwa mieszkaniowego, aby ustalony typ mieszkania był dostępny dla rodziny robotniczej, dla jej zdolności płatniczej; 3) stworzenie dostatecznie licznego osiedla, w którym mogłyby być stosowane i rozbudowywane zasady życia społecznego.

Stwierdzić możemy niewątpliwie, że częściowo zadania nasze zrealizowaliśmy we wszystkich wytkniętych kierunkach, pomimo bardzo ciężkich warunków pracy, pomimo bardzo silnego oporu czynników miarodajnych, które nie zgodziły się dotychczas w praktyce na żadne uprzywilejowanie budownictwa społecznego.

Najtrudniejszym w tych warunkach okazał się postulat masowości ruchu. Rada Nadzorcza przestrzegała pilnie, żeby żywiol pracowniczy nie przytłoczył w Spółdzielni żywiołu robotniczego. Pomocą walną w tym kierunku były umowy patronalne z monopolem tytoniowym i spirytusowym, hamulcem zaś zbyt wysokie opłaty czynszowe, utrzymanie których w ramach kalkulacji jako tako gospodarczej, było

warunkiem wogóle prowadzenia akcji budowlanej.

Dalszym hamulcem jest obecny kryzys gospodarczy i ogromny spadek zdolności płatniczej mas pracujących Warszawy.

Jednak masowość naszego ruchu utrzymać musimy. Dalsze prowadzenie akcji o zdobycie dla rodziny robotniczej ludzkiego mieszkania jest konieczne i niezbędne.

Zrewidowaliśmy nasz program budowlany. Zmniejszyliśmy do minimum rozmiary mieszkania w Osiedlu na Żoliborzu, utrzymując urządzenie wewnętrzne mieszkania. Zdobyliśmy duże doświadczenie techniczne. Projektujemy coraz lepiej, budujemy przy pomocy własnej instytucji gospodarczej — Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego—tanio i oszczędnie. Będziemy budować jeszcze taniej i oszczędniej. Cała nasza praca jest obecnie nastawiona na osiągnięcie możliwie najniższego czynszu. Przygotowaliśmy do budowy osiedle, złożone z mieszkań wyłącznie robotniczych na Rakowcu, jeden z domów VII kolonii na Żoliborzu składać się będzie ze 120 mieszkań wyłącznie półtorabizbowych.

Ale musimy mieć nowych członków robotników i wstrzymać obecnych członków robotników od występowania ze Spółdzielni. Musimy mieć również poparcie w tej sprawie związków zawodowych. Opracowane zostały wytyczne specjalnych umów z organizacjami zawodowymi, zapewniające członkom związków korzystanie z ulg przy wpłacaniu udziałów i wkładów mieszkaniowych w Spółdzielni.

Walczyć będziemy nadal o zmniejszenie świadczeń, płaconych za kredyty budowlane przez spółdzielnie mieszkaniowe. Musimy jednak zdawać sobie sprawę, że akcja nasza będzie tem skuteczniejszą, im instytucja nasza będzie większą, im liczniejszą będzie rzesza członków, korzystających z dorobku Spółdzielni i przygotowujących się do zdobycia dla siebie i swej rodziny obywatelstwa w Osiedlach Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Ważne zadania.

Osiedle rośnie.

Przybywa coraz to więcej mieszkań, ale przede wszystkim wzrasta ilość mieszkańców, a zatem i potrzeb. Coraz bardziej komplikuje się spłot mnożących się spraw, a w rezultacie słabnie tempo ich załatwiania.

Nie pomaga już powiększanie liczby osób personelu administracyjnego i nie nadaje nawet wzmoczona jego praca, gdyż przy tak znacznym wzroście spraw, zmienia się ich charakter, z indywidualnych przekształcają się na masowe.

To też, równoległe do dalszego usprawniania aparatu administracyjnego, — musi pójść uzupełnianie samego systemu administrowania. Bowiem coraz widoczniejszym się staje, że objęcie systemem centralizacji wszystkich spraw związanych z życiem mieszkańców staje się już niemożliwością.

Nadchodzi moment, kiedy należy zastosować częściową decentralizację, t. j. z rąk personelu administracyjnego, przesunąć pewien zakres prac drogą organizacyjną w ręce samych mieszkańców, dołączając jeszcze do tego sprawy, których prowadzenie wogóle nie leży w zakresie administracji, a które dadzą się łatwo związać przez wprowadzenie zasady samorządności.

Jakież to sprawy uznać można za dojrzałe do przejęcia.

Przedewszystkiem sprawy o charakterze lokalnym, związane z codziennymi potrzebami mieszkańców: czuwanie nad utrzymaniem czystości w kolonii i bezpieczeństwa mieszkańców, doгляд nad sąsiedzkim współżyciem mieszkańców, łagodzenie zatargów, sporów, powstałych na tle życia sąsiedzkiego. np.: waśni o dzieci i t. p. Inspekcja pod względem czystości schodów, tarasów, dziedzińców, kurytarzy piwnicznych i innych otwartych pomieszczeń, a nawet inspekcja poszczególnych mieszkań w wypadkach szczególnego zaniedbywania czystości i porządku.

Dalej idą sprawy gospodarcze, jak użytkowanie kapieliska, pralni i działów z nią związanych, wielki zakres spraw gospodarstwa kobiecego, decydowanych najczęściej bez współudziału kobiet i zapoznawania się z ich opinią. A przecież zdajemy sobie sprawę, że są to zagadnienia, mające swój odrębny charakter i wymagające uważnego wczucia się w nie, jak również umiejętności ujmowania.

Następnie sprawy aprowizacyjne, jak wspólne zakupy zapasów żywnościowych, zorganizowanie dostawy do domów nabiału, pieczywa, a może dostawa obiadów, a więc prostopu cały szereg uproszczeń, wynikających z wcielania w życie zasad spółdzielczości.

I wreszcie sprawy kulturalne, a więc este-

tyka dziedzińców, wewnątrz mieszkaniowych, sprawy higieny, wychowania, wszystko to, co może już najlepszą otoczone jest opieką ze strony działających na terenie Osiedla instytucji społeczno-wychowawczych, lecz jest utrzymywane dotychczas w oderwaniu od wyszczególnionych spraw mieszkalnych, o charakterze administracyjnym i gospodarczym.

Co więc uczynić? Jaką obrać drogę?

Było to tematem obrad specjalnej konferencji oraz jednego z posiedzeń Zarządu Stow. „Szklane Domy”, przyczem ustalone zostały ogólne zasady rozwiązania tego ważnego zagadnienia.

Okazało się, że najstosowniejszą do objęcia tych prac organizacją jest Stowarzyszenie wzajemnej pomocy mieszkańców W. S. M. „Szklane Domy”.

Stwierdzono konieczność powołania specjalnej komisji o wystarczająco rozległym zakresie działalności, komisji opartej na specjalnym regulaminie, któraby czynności swe wykonywała po przez specjalnie powołane delegacje każdej kolonii.

Skład delegacji nie powinien być zbyt liczny, aby działaniu jej nadać sprężystość, łatwość i szybkość decyzji; liczba osób nie większa od trzech dla szybkiego i łatwego komunikowania się z sobą, przyczem w skład delegacji muszą wchodzić również przedstawicielki naszej społeczności kobiecej.

Delegacje winny wnikać drobiazgowo w życie kolonii, jego potrzeby i bolączki mieszkaniowe. Reklamować w Administracji w wypadkach opóźniania w załatwianiu palących spraw reparacji różnych usterek i uszkodzeń, powstałych bez winy lokatora.

Delegacje staną się „konfesjonalem” dla wszystkich słusznych utyskiwań i wyrazicielem interesów lokatorskich, czynnikiem zabezpieczającym możliwie sprawne zaspokajanie ich potrzeb. Staną się one łącznikiem między mieszkańcami, a Administracją, powołane, z jednej strony do ochrony interesów mieszkańców, z drugiej zaś do ułatwiania i usprawniania czynności Administracji. Ich to zadaniem bowiem będzie informowanie się o przyczynach zalegania w opłatach świadczeń dla Spółdzielni przez poszczególnych mieszkańców, opinjowanie podań o sublokatorów. Ich wreszcie zadaniem przeprowadzanie badań, czy położenie materialne wielu członków bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych nie wymaga zastosowania pomocy ze strony Stow. „Szklane Domy”. Przy tem wszystkim, zadaniem delegacji będzie spełnianie roli łączników między instytucjami społeczno-wychowawczymi, działającymi na terenie Osiedla, a mieszkańcami kolonii.

Wyposażone w te pełnomocnictwa, lecz i obciążone odpowiedzialnością, delegacje stana się koniecznym ogniwem w łańcuchu szeroko pojętego samorządu w administrowaniu domami Osiedla, ogniwem ważnym, wzmacniającym

spójnię członków — mieszkańców ze Spółdzielnią, staną się ogniwem koniecznym dla tak wielkiego zbiorowiska ludzkiego, jakim już jest Osiedle W. S. M. na Żoliborzu.

K. N.

W sprawie bezwyznaniowości naszej szkoły.

Jako jeden z rodziców dzieci uczęszczających do szkoły Robotniczego Tow. Przyj. Dzieci, chciałbym się podzielić swoją opinią i spostrzeżeniami na podany w nagłówku temat.

Przedewszystkiem co to jest bezwyznaniowość? Wrogowie kierunku szkoły bezwyznaniowej usiłują wmówić, że jest to sowieckie bezboże. Bynajmniej tak nie jest. Bezboże zwalcza przeważnie przymusem takie lub owe wierzenia. Przymus taki jest mi tak samo wstrętny, jak przymus do spełniania obrządków wiary. Obydwa te kierunki dążą do najnikczemniejszej jaka może być niewoli — do niewoli ducha. Kierunek bezwyznaniowy naszej szkoły ani nie narzuca wiary, ani jej nie zwalcza, nie nakładając na ducha żadnych więzów. Troskę o wychowanie religijne, czy też przeciwne, pozostawia szkoła rodzicom.

A teraz do rzeczy. Sa dwa powody dla których ja z żoną uznajemy kierunek naszej szkoły za słuszny. Właściwie jeden z tych powodów jest tylko uznawany przez żonę, drugi przez nas obydwójce. Jak każdy obywatel polski jestem w papierach przywiązany do pewnego wznania. Jednak nie wyznaję żadnej wiary oficjalnej, a na wszelkie wierzenia jestem zupełnie obojętny i nie zależy mi na tem, by dzieci moje były wierzące, zależy mi natomiast na tem, by dzieci moje kierowały się w życiu zasadami etyki, któremi ja się staram kierować i które wszczepili mi najpierw moi rodzice, a następnie otoczenie, w którym się wychowywałem. Nie przypominam sobie nic, coby w związku łm wpłynęło na wyrobienie mych zasad etyki, ze szkoła jako wyznaniowa, do której chodzi. Żona moja natomiast jest gorliwą katoliczką. Jest przytęm Francuska. Razi ją bardzo utylitarizm polskiej religijności. Razi ją to, że młodzieńiec chce być chrześcijaninem, aby mieć łatwiejszy wstęp do uczelni, pomimo oficjalnej równości wszvstkich wyznań. Razi ją to, że osoba dorosła afiszuje się swem chrześcijaństwem, by być lepiej widziana bądź na posadzie, bądź w towarzystwie. Razi ją również przymus religijny w szkołach, bo w niem widzi źródło powierzchownego chrześcijaństwa w Polsce. Mam wrażenie, że pod tym względem ma zupełną rację. Nasza starsza córeczka chodzi już trzeci rok do szkoły R. T. P. D., religij tam nie ma, ale też nie słyszy nic przeciwko religji. Pod względem religijnym jest wychowywana jedynie przez matkę i nie wiem, czy które z dzieci u-

częszczających na przymusowe lekcje religji i na przymusowe praktyki religijne przewyższa naszą córkę w czystym wierzeniu, a o to chodzi matce, i to jest powód, dla którego woli szkołę bezwyznaniową.

A oto drugi powód, dla którego zarówno ja jak i moja żona wolimy szkołę bezwyznaniową.

Szkoła typu dawniejszego zarówno w swych programach jak i metodach nie liczyła się z psychiką dzieci i młodzieży, taką np. została jeszcze szkoła wyższa. Szkoła tego typu bez miłosierdzia usuwa wszystkie jednostki, nie dające sobie rady z programem i metodami. Do szkoły takiej może uczęszczać młodzież i dzieci wybitnie zdolne lub rodziców zamożnych, którzy są w stanie opłacać pomoc poza szkołą, by dać możność dziecku sprostać wymaganiom niedostosowanym do jego psychiki.

Otóż szkoła nowoczesna musi być demokratyczna, t. j. w niej powinny czerpać wiedzę z dobrym skutkiem zarówno dzieci zamożnych jak i niezamożnych rodziców, jednym słowem szkoła nowoczesna musi być dla wszystkich. Prawdziwi demokraci muszą jednak dbać o to, by szkoła nowa nie stała niżej od dawnej. Osiągnąć można to przez zbliżenie się do psychiki dziecka, przez stosowanie odpowiednich metod nauczania. Metody te w większości wypadków nie są bynajmniej opracowane. To też dobra szkoła musi być do pewnego stopnia badawcza. Taka też jest i nasza. Ale jest rzeczą niepodobną, by każdemu nauczajacemu pozostawić całkowicie wolną rękę w kierunku badawczym. Badania wszystkie powinny być skoordynowane i mieć wyraźny kierunek. Tak jest w naszej szkole i wyniki są naprawdę zachęcające do podtrzymywania tego rodzaju placówek. Każdy kto z nauczaniem miał cokolwiek wspólnego zdaje sobie sprawę z tego, że nudna lekcja jest największym wrogiem nauczania. Zdawałoby się, że lekcje początków czytania, liczenia lub nauki języka obcego muszą być nudne. Otóż z wielkim zachwytem obserwowałem jak potrafią w naszej szkole urozmaicić nauczanie, przekształcając lekcję nudną prawie na zabawę kształcającą.

Lekcje religji nie nadają się zupełnie do skoordynowanego poszukiwania nowych dróg nauczania. Nie nadają się dlatego, że księża potrafili tak się postawić w szkole, że do ich lekcji nie ma dostępu nawet kierownictwo szkoły, a to nie tylko pod względem treści nauczania,

ale i metod. Dyrekcja szkoły nie wiele nawet ma do tego, czy ksiądz odpowiednio, czy nieodpowiednio zachowuje się na lekcji względem chłopców czy dziewcząt. W warunkach takich rzecz prosta jest niemożliwym skoordynować metody nauczania religii z innymi przedmiotami. To też nic dziwnego, że nasza szkoła, szukająca z zapałem i dobrym skutkiem nowych dróg, nie wprowadza u siebie lekcji religii.

Prawdziwy demokrata, dbający o wysoki

poziom nauczania szerokich mas, i chcący dać dobrą naukę własnym dzieciom powinien uznać stanowisko naszej szkoły w sprawie religii, a prawdziwie wierzący, dbający o wiarę istotną nie zaś „oficjalną” nie powinien się przejmować brakiem u nas lekcji religii, bo napewno sam lepiej nauczy dziecka wiary niż to zrobi ksiądz na lekcji.

Tadeusz Gutkowski.

Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane.

Ruch budowlany nietylko usuwa lub zmniejsza rozmiary klęski mieszkaniowej. Daje też zajęcie licznym rzeszom robotniczym, zarówno bezpośrednio przy budowie, jak też i w różnych warsztatach pracy związanych z przemysłem budowlanym. I stąd niesłychanie ważne znaczenie budownictwa mieszkaniowego nietylko dla tych — wtórzy z mieszkań będą korzystać, lecz i dla licznego zastępu pracowników i robotników, którym przemysł budowlany zapewnia pracę.

Budownictwo mieszkaniowe, a specjalnie mieszkań małych, oparte jest przeważnie na kredytach państwowych, a w niewielkim tylko stopniu na wpłatach przyszłych lokatorów. O jedne i drugie dziś trudno. I tem cenniejsze są dla nas te, które już udało się nam zdobyć.

Jak wykorzystać je **najlepiej**? Za to co mamy — budować jak **najwięcej**. A więc **najoszczędniej i najtaniej. I najlepiej!**

Pod temi właśnie hasłami zostało zorganizowane Spoleczne Przedsiębiorstwo Budowlane w Warszawie. Pierwsza i dotychczas jedyna tego rodzaju organizacja w Polsce.

S. P. B. jest spółdzielnią założoną w r. 1929 przez Warszawską Spółdzielnię Mieszkaniową, Powszechną Robotniczą Spółdzielnię Mieszkaniową i Spółdzielnię Architektoniczną. Obecnie liczy 10 członków, z czego 6 spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo - budowlanych w Warszawie, po jednej w Gdyni i Krakowie oraz dwa Związki Zawodowe.

Działalność swą S. P. B. rozpoczęło również w r. 1929, a praca ta, o ile chodzi o sumy wykonanych robót, rozwijała się następująco:

Rok	Ilość spółdzielni budujących	Wartość przebudowania
1929	3	zł. 4.710.000
1930	7	„ 7.091.000
do IX 1931 r.	6	„ 3.910.000

Budowy wykonywane są przez S. P. B. w ten sposób, że umożliwiają prowadzenie ich przez poszczególne spółdzielnie tak zwanym systemem „gospodarczym”. Z tem jednak, że żadna

spółdzielnia nie ma potrzeby utrzymywania u siebie oddzielnego biura budowlanego, lecz sprawy te załatwia w jej imieniu S. P. B., posiadające niejako centralny aparat budowlany dla wszystkich spółdzielni którym buduje domy. I za określoną w umowie prowizję, wykonuje budowę bądź we własnym zakresie, bądź zawierając odpowiednie umowy z podprzedsiębiorcami, nadzoruje roboty wykonywane, zestawia potrzebne wyliczenia i t. p. Wszystko to jest załatwiane w stałym porozumieniu ze spółdzielnią, dla której się buduje i pod jej kontrolą.

A jakie są dotychczasowe wyniki pracy S. P. B.?

Oczywiście, że przedewszystkiem pierwsze lata istnienia nie mogły się obejść bez ujawnienia pewnych błędów i niedomagań. Jak zwykle przy rzeczy zupełnie nowej. Niemniej jednak, dziś, kiedy kończymy swój trzeci już sezon budowlany, możemy stwierdzić, że:

- 1) **budujemy dobrze i solidnie,**
- 2) **budujemy tanio,**
- 3) **jesteśmy w stanie ułatwić budowy pod względem finansowym,**
- 4) **stale i widocznie ulepszamy naszą organizację w kierunku usprawniania i potaniania wykonywanych przez nas budów.**

Jesteśmy organizacją społeczną. Nie pracujemy dla zysku. Oszczędności też nie chcemy i nie możemy szukać w wyzyskiwaniu robotnika. Przeciwnie, opłacamy go lepiej i lepsze warunki pracy dajemy — niż przedsiębiorca prywatny, a potanianie budowy chcemy otrzymać i otrzymujemy przez należyłą organizację pracy, udoskonalanie jej metod, używanie i wyzyskiwanie maszyn i t. d. Otrzymanie wyników dodatnich ułatwia nam współpraca ze Związkiem Zawodowym Robotników Budowlanych, który jest też naszym członkiem.

Praca nasza ma też i dalsze, szersze zadanie. Budowa mieszkań, jak to już wspomniano na początku, to nietylko zapewnienie mieszkania bezdomnemu. To ożywienie wielu dziedzin przemysłu. Praca i chleb dla liczących tysięcy

robotników. A pracy tej się ich pozbawia, jeśli się buduje droga. Nie, by najwięcej budować, ale najwięcej zarobić. Tak jak to robi, czy usiłuje robić każde prywatne, kapitalistyczne przedsiębiorstwo budowlane.

Budować najtaniej. Bez ciągnięcia zysków.

Zmniejszać koszty budowy, a temsamem umożliwiać zwiększenie ruchu budowlanego. Zmniejszać klęskę mieszkaniową, a zarazem i bezrobocie.

To są również zadania S. P. B.

B. H.

Czego brak i o co czynione są starania dla Żoliborza.

Stały wzrost Żoliborza i wzmoczone tętno życia tej ważnej dzielnicy Warszawy stwarza nowe potrzeby, wynikające z powiększania się coraz znaczniejszego naszej dzielnicy. Czy myśli kto o zaspokojeniu tych potrzeb? Czy są czynione próby polepszenia warunków komunikacyjnych, zdrowotnych i innych dla mieszkańców Żoliborza? Aby znaleźć odpowiedź na te wszystkich nas obchodzące pytania udaliśmy się do Towarzystwa Przyjaciół Żoliborza, które działalność w tym kierunku stawia sobie za cel. Przyjął nas uprzejmie Sekretarz Józef Gonerko, udzielając chętnie na nasze pytania odpowiedzi.

— Na wstępie pragnąłbym bardzo krótko powiedzieć, czym jest Tow. Przyjaciół Żoliborza i jaki wyznaczyło sobie zakres pracy: Najlepiej to charakteryzuje statut Stowarzyszenia, który mówi, że Towarzystwo ma na celu rozwój dzielnicy Żoliborza i okolic pod względem sanitarnym, ekonomicznym, estetycznym i kulturalnym.

— Jaką jest ilość członków i ich rodzaj, zainteresowaliśmy się.

— Są to mieszkańcy spółdzielni miejscowych jak również i same Spółdzielnie, których Towarzystwo liczy 20 na ogólną ilość 680 członków, opłata członkowska określana jest przez członków przy minimum 50 gr. miesięcznie.

Napływ członków znacznie wzrósł w roku 1930 i 1931 z chwilą gdy ujawniliśmy szerszą działalność przez urządzenie toru saneczkowego i rozpoczęcie budowy parku na Żoliborzu.

— Czy są to jedyne rezultaty działalności Towarzystwa?

— O nie, jestem w stanie przytoczyć również szereg innych zdobyczy. A więc warto przypomnieć, że przedłużenie trasy linii tramwajowej Nr. 17, które nastąpiło w styczniu r. b., było wynikiem naszych starań. Następnie uzyskaliśmy fundusze skarbowe na budowę parku im. Stefana Żeromskiego, który już jest częściowo wykończony i dostępny dla publiczności. Park zdołaliśmy ogrodzić z własnych funduszy, co umożliwiło posadzenie drzew i krzewów.

Wymogliśmy wreszcie po paru latach starań decyzję Magistratu m. Warszawy na prowizoryczne chociaż uporządkowanie placów Wilsona, Inwalidów i Słonecznego, oraz na rozpoczęcie robót brukarskich i zamiany zniszczo-

nej nawierzchni ulic Czarnieckiego, Królikowskiego i Chełmońskiego na dobry bruk klinkerowy.

Dołożyliśmy starań do przeniesienia ośmioklasowego Gimnazjum Państwowego im. Ponia-towskiego z Prażki na Żoliborz przy ul. Felińskiego. Wreszcie zabiegi nasze w Kasie Chorych o utworzenie ambulatorjum na Żoliborzu dały dobre wyniki, gdyż otworzono ambulatorjum dla Żoliborza, przy ul. Książnina.

— Tak pomyślnie wyniki dotychczasowych starań każą wierzyć, że i dalsze zabiegi Towarzystwa będą uwieńczone dobrymi rezultatami. Jakież więc starania na przyszłość bliższą i dalszą ma Towarzystwo na uwadze?

— Chodzi nam o uzyskanie jeszcze następujących udogodnień dla mieszkańców Żoliborza. A więc: skanalizowanie naszej magistrali jaką jest ul. Mickiewicza, łącznie z Marymonką. Starania w tej sprawie czynione są od dłuższego czasu. Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji przystąpiła do budowy kanału burzowego na ul. Krasieńskiego.

— A inne potrzeby mieszkańców szczególnie tych... najmniejszych, czy znajdują swe zaspokojenie

— Owszem. Rozpoczęto akcję urządzenia na terenie parku ogródka Jordanowskiego dla dzieci, gdzie będą one miały basen do brodzenia, plac z urządzeniami gimnastycznymi i sportowymi. Będzie również wzniesiony pawilon dla opiekunek i dziatwy, w którym mieścić się będą pijalnia mleka, poradnia lekarska i schron przed deszczem.

Na okres zimowy na terenie przy ul. Ustro- nie między II i III kolonją W. S. M. ukończono już plantowanie powierzchni na urządzenie ślizgawki. Plac ten został przez Spółdzielnię ogrodzony.

Plany dalsze to przedewszystkiem wzniesienie pomnika Stefana Żeromskiego na terenie parku jego imienia. W roku 1932 w rocznicę stulecia zniszczenia dawnego Żoliborza wydamy księgę pamiątkową p. t. „Żoliborz przed stu laty i Żoliborz współczesny”. Urządzimy też obchód tej rocznicy.

Podziękowaliśmy za udzielone informacje, przyrzekając wzywać naszych czytelników do licznego zapisywania się na członków Towarzystwa.

Co jest dobrego i złego w naszych mieszkaniach.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa jest instytucją budującą stale mieszkania dla szerokiego rzesz ludności pracującej stolicy.

W miarę zdobywanego doświadczenia wprowadzane są do nowych projektów ulepszenia i zmiany, mające na celu z jednej strony możliwe obniżenie kosztów budowy, uzyskanie jak najdalej posuniętej ekonomii miejsca, materiału i pracy; z drugiej zaś strony możliwe podniesienie jakości mieszkania, jego wykończenia, jego przystosowania do potrzeb mieszkańca w najdrobniejszych nawet szczegółach.

Cenne są przykłady i zdobycze osiągnięte przy projektowaniu i budowie mieszkań najmniejszych w innych krajach, dlatego też nie przepadną darmo spostrzeżenia naszych inżynierów i architektów, oraz delegatów Sp-ni na Międzynarodowy Kongres Mieszkaniowy, na wystawę budowlaną, wycieczkę naukową po nowych osiedlach zagranicznych i t. p.

Kównież pożyteczne są studia bogatej już w tej dziedzinie literatury fachowej niemieckiej, rosyjskiej, angielskiej, francuskiej.

Nie mniej jednak cennymi są uwagi i spostrzeżenia samych mieszkańców Osiedla, którzy zastosowane w ich mieszkaniach „wynalazki” doświadczają praktycznie w codziennym użytkowaniu, sprawdzają ich pożyteczność i wykrywają wady i niedomagania.

Dlatego z radością otwieramy w naszym piśmie rubrykę głosów czytelników o tem, co jest dobrego i złego w mieszkaniach Osiedla W. S. M. na Żoliborzu. Z uwag tych postaramy się wyluskać wskazania dla przyszłych projektów. Spółdzielczość jest dziełem zbiorowym, jest wynikiem spółdziałania członków. Spółdziałamy więc nad ulepszeniem naszych mieszkań. Bądźmy wszyscy potrochu budowniczymi i wynalazcami.

Dlaczego tak niewygodnie otwierane okno?

We wnękach gospodarczych i sypialnych V kolonii zostały urządzone okna jednoszybowe, otwierane z dołu do góry i podpierane żelazną rączką. Otwieranie tego okna jest prawdziwą męką. Dość szeroki i wysoko umieszczony parapet nie pozwala sięgnąć do żelaznej rączki. Głowy w wąską szparę wsunąć nie można. Jeżeli w kuchni zainstalowana jest pod oknem spizarka, to dostęp do okna staje się już prawie niemożliwy. Przewietrzenie przez takie okno bardzo kiepskie, bo szpara jest stosunkowo wąska. Podparcie okna rączką z jednej strony powoduje paczenie się ramy dość ciężkiej z powodu wagi szyby, trafić zaś dwiema rękami jest bardzo trudno i najczęściej otwierającemu nie będzie się chciało tracić

na tę syzyfową pracę czasu. Czy nie lepiej było zrobić okno dwuskrzydłowe, otwierane na boki? Jedno skrzydło takiego okna dałoby już więcej powietrza. Na oknie możnaby postawić jakiś kwiatek doniczkowy, czy wazonik łatwo przesuwany. Szybki mniejsze i koszt w razie słuczenia mniejszy.

Wszystko przemawia za tem, żeby to okno zmienić!
L.

Naróżne okna.

Unikajcie narożnych okien. Ładne to jest i przyjemne, ale barzo niewygodne. Otwieranie tak urządzone, że ciężkie skrzydła z dużymi szybami zwisają, paczą się i aby zamknąć okno, trzeba mieć dużo siły, więcej, niż ma jej przeciętna gospodyni. Wobec tego z otwierania skrzydeł bocznych trzeba rezygnować. Skrzydła środkowe dają szczególnie w cieplej porze roku mało powietrza.

Wydaje mi się również, że i koszt tych okien jest wysoki. Okno narożne daje mniej światła, niż dwa okna zwykle dwuskrzydłowe lub jedno czteroskrzydłowe w ścianach, a kosztuje tak samo, a może i więcej, bo ma bardziej skomplikowaną budowę i okucie.

M. Z.

Wieszaki w przedpokoju.

Dobry pomysł, to z temi niszami na wieszaki w przedpokojach III kolonii. Można urządzić sobie szatę zamkniętą, lub też wieszać palta w miejscu odpowiednim, gdzie to nikomu nie zawadza i nie przeszkadza. Zajmowałem poprzednio mieszkanie, gdzie w przedpokoju jedyne miejsce odpowiednie na wieszaki było akurat zajęte przez licznik elektryczny. Tu nikomu nie przyszło na myśl, żeby licznik umieścić w niszy na wieszaki.

Wogóle szafy w ścianach, to jest dobra rzecz. I przyjemnie jak się zawczasu pomyśli, gdzie co umieścić i w ten sposób przyjdzie się z pomocą gospodyni w jej późniejszych kłopotach. Możeby tak architekci z góry określali miejsca na gazomierze i liczniki, zostawiając też na nie odpowiednie małe nisze, aby zmniejszyć zakres późniejszej twórczości instalatorów i nie pozwolić zajmować tak pożytecznego w małym mieszkaniu miejsca.

W. S.

JEANNE SCHEUR

Francuzka udziela lekcji, konwersacji, korespondencji, poprawia akcent.

Ul. Niegolewskiego róg Koziętulskiego
tel. 346-20.

Kobieta a gospodarka spółdzielcza.

Jest nas coraz więcej, coraz częściej musimy korzystać z urządzeń, przygotowanych dla ogółu.

Gospodynie domów weszły w fazę zbiorowej współpracy, co jest dla nich nowością. Przyzwyczajone do samodzielnego i niepodległego rządzenia we własnym domu, a także do tego, że dzieci, służąca, a czasem i mąż podporządkowują się jej decyzjom, nie mogą sobie wyobrazić, że w instytucji, z której korzysta ich wiele, nie są pierwszymi i niejednokrotnie muszą ustąpić i zejść na drugi plan, by ogólny porządek pracy nie uległ zahamowaniu.

Naturalnie nie łatwo jest im zrzec się od wieków piastowanego przywileju osoby „pierwszej”, to też wyrażają niezadowolony swemu dają w sposób niedwuznaczny i dość głośny.

Kobiety muszą spełniać w swym gospodarstwie moc różnorodnych zajęć, jak sprzątanie, przygotowywanie posiłków, reparacja odzieży, zakupy, pielęgnowanie dzieci i cały szereg spraw drobnych, lecz pochłaniających czas, siły i nerwy.

Przyzwyczajone do skrupulatnego wykorzystywania chwili, nie posiadają się z gniewu, gdy czasem zdarzy się, że w instytucji o użyteczności ogólnej coś się zepsuło i zahamowało choćby na krótko bieg pracy, np.: zepsucie kołki w pralni, chwilowy brak ciepłej wody w kąpieli, zahamowanie w centralnym ogrze-

waniu, jednym słowem sprawy przypadkowe, najczęściej niezależne od dobrej woli personelu i jak najszybciej usuwane. A że naturę mają uczuciową, przytem nerwy naskutek ciężkich trosk życiowych i przepracowania mocno podniecone — najdrobniejszy sprzeciw w ich planach jest powodem wielkiego rozdrażnienia i obrazy na długi okres czasu.

Mężczyźni widzą te nasze wady, no i naturalnie tryumfują. Wyśmiewać się z wad bliźniego należy podobno do wielkich przyjemności, w szczególności, gdy ten bliźni chodzi w spódnicy. Nasze zachowanie się częstokroć daje im pole do niewłaściwych uwag na temat „babskiego sposobu załatwiania spraw”. Musimy postarać się o to, by jaknajmniej dawać powodu do tego rodzaju uciech.

Ale to nie jest najważniejsze! Najbardziej chodzi o to, byśmy się nauczyły ze spokojem i powagą współpracować ze sobą, by słowa krytyki nie przechodziły łatwo w obelgę, byśmy sobie nie utrudniały współżycia i nie doprowadzały do tego, by ludziom dobrej woli, pragnącym to współżycie jaknajlepiej zorganizować, opadały ręce w zniechęceniu, na skutek opornego stanowiska w kwestji podporządkowania się pewnym dobrowolnie na siebie włożonym zobowiązaniom.

Pokażmy, że umiemy żyć w gromadzie i być w niej czynnikiem twórczym. J. S.

K R O N I K A

W. S. M.

■ Zmiana warunków amortyzacji długoterminowych pożyczek budowlanych.

Długotrwała i uporczywa akcja za zmniejszeniem świadczeń od pożyczek długoterminowych udzielonych na budowę domów mieszkalnych, dała na razie ten rezultat, że Ministerstwo Skarbu zgodziło się na przedłużenie okresu amortyzacyjnego pożyczek w listach zastawnych do 36 lat, zaś pożyczek w obligacjach budowlanych do 25 lat.

Dotychczas odpowiednie najdłuższe okresy amortyzacyjne wynosiły 25 i 15 lat.

Rozporządzenie Ministra Skarbu w tej sprawie zostało podpisane 15 października i ogłoszone w dzienniku ustaw 31 października r. b.

Zarząd W. S. M. wystąpił do Banku Gospodarstwa Krajowego o odpowiednie przeliczenie pożyczek na I kolonję, oraz o konwersję kredytów na II, III IV i V kolonję już na nowych warunkach.

Przeliczenie to zmniejszy świadczenia roczne pobierane od Spółdzielni przez Bank Gospodarstwa Krajowego mniej więcej o 1,5% ogólnych kosztów budowy.

Tak zwany anuitet roczny, (rata za procenty i amor-

tyzację) wynosić będzie teraz dla listów zastawnych 5,22% sumy pożyczki, zamiast dotychczasowych 6,3%; dla obligacji budowlanych 6,3% zamiast dotychczasowych 9,5%.

Nie rozwiązuje to dla naszej Spółdzielni palącego zagadnienia wysokości czynszów i wkładów mieszkaniowych. Ażeby sprostać tym świadczeniom, należałoby nie tylko utrzymać czynsz w dotychczasowej wysokości, ale i utrzymać na stałe 10% dodatek do komornego, dopisywany do wkładu mieszkaniowego lokatora.

Dlatego też akcja o obniżenie oprocentowania pożyczek długoterminowych musi być prowadzona nadal z niesłabnącą energią.

■ Odroczenie płatności procentów w B. G. Kr.

Bank Gospodarstwa Krajowego pobrał od naszej Spółdzielni przeszło 400 tys. złotych procentów ponad normy przewidziane w przepisach o finansowaniu spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Przyczyną tego było opóźnienie terminu konwersji pożyczek budowlanych i zbyt wysokie oprocentowanie kredytów, pochodzących z lokat zagranicznych, oraz przejściowych pożyczek z funduszy własnych Banku. Władze Spół-

dzielnicy podjęły energiczne zabiegi o zwrot tej sumy, względnie zaliczenie jej na poczet należnych procentów od nowych kredytów budowlanych.

W końcu września odbyła się w tej sprawie specjalna konferencja w Prezydium Rady Ministrów.

Ministerstwo Skarbu zgodziło się narazie na pokrycie z Państwowego Funduszu Rozbudowy Miast nadebranych od Spółdzielni procentów od pożyczki, pochodzącej z lokaty zagranicznej, odroczenie płatności procentów bieżących do końca 1931 roku i rozłożenie następnie płatności zaległych procentów obliczonych na dzień 1 stycznia 1932 na przeciąg 5 lat. Jednocześnie otrzymaliśmy obietnicę przeprowadzenia konwersji pożyczek na II, III, IV i V kolonje na długoterminowy kredyt w listach zastawnych i obligacjach również z końcem bieżącego roku.

Decyzja ta umożliwiła Spółdzielni dalszą budowę VIII kolonji i realizowanie, w miarę postępów budowy, przynajmniej na ten cel pożyczki z lokaty zagranicznej.

Szacunek wysokości pożyczki również uległ przecenieniu i został podniesiony do 80% szacunku kosztów Budowy łącznie z wartością placu (poprzednio Min. Skarbu zgodziło się tylko na szacunek w wysokości 75%). Dla realizacji całej pożyczki Spółdzielnia będzie jednak musiała uzyskać zwiększenie lokaty zagranicznej o 28.000 dolarów.

Zabiegi władz Spółdzielni o umorzenie części procentów, nadebranych wskutek opóźnienia konwersji, są i będą prowadzone nadal.

VIII kolonja.

Budowa VIII kolonji szybko posunęła się naprzód. Obecnie budynek jest już nakryty dachem, kończy się okuwanie i szklenie okien, układa podłogi i klatki schodowe. W najbliższym czasie zostanie uruchomione ogrzewanie centralne, co pozwoli na wykańczanie mieszkań w zimie. O ile nie nastąpi przerwa w finansowaniu budowy, wykończenie mieszkań jest przewidziane już w lutym przyszłego roku.

VIII kolonja liczyć będzie 184 mieszkania w jednym czteropiętrowym budynku. Tylko od ulicy Sierpeckiej t. j. od strony południowej budynek będzie trzypiętrowy.

VIII kolonja posiada wybitną przewagę mieszkań najmniejszych półtoraizbowych, których będzie 129 czyli 70%. Dostęp do mieszkań półtoraizbowych z klatek schodowych, do 5 mieszkań na każdym poziomie. Powierzchnia mieszkań waha się w granicach od 29 do 34 m². Czynnosc miesięczny od 45 do 60 złotych w zależności przedewszystkiem od wysokości położenia.

Mieszkania dwuizbowe, dwustronnie przewietrzane (jeden pokój na południe, drugi na północ) będą dostępne z galerji komunikacyjnych, jak w IV kolonji. Mieszkań tych będzie 40 o powierzchni od 40 do 46 cm². Czynnosc miesięczny od 61 do 86 złotych.

Większych mieszkań liczyć będzie VIII kolonja tylko 20. Są to mieszkania trzypokojowe z małą oddzielną kuchenką, niszą dla służącej i łazienką. Powierzchnia tych będzie 35 o powierzchni od 40 do 46 cm². Czynnosc z opłatą za wannę 127 do 156 złotych.

■ Osiedle W. S. M. na Rakowcu.

Całkowicie wykończonym i przygotowanym do budowy jest projekt Osiedla W. S. M. na Rakowcu. W

związku z zainteresowaniem się Rządu budownictwem doświadczalnem, mającym na celu wyjaśnienie i zbadanie możliwości potaniania kosztów budowy mieszkań najmniejszych — zdawało się, że projekt ten jest już bardzo bliski urzeczywistnienia.

Ministerstwo Skarbu zgodziło się na przyjęcie przez Bank Gospodarstwa Krajowego nowej lokaty zagranicznej w lutym 1932 roku i rozpoczęcie finansowania tej budowy przez Bank jeszcze w roku bieżącym. Niestety decyzja ta okazała się nieco spóźnioną. Pogorszenie się sytuacji na międzynarodowym rynku finansowym w związku z kryzysem gospodarczym i niepewnymi warunkami politycznymi uniemożliwiło przynajmniej na razie uzyskanie pożyczki zagranicznej. Jak wiadomo warunki takiej pożyczki są dość uciążliwe dla Spółdzielni. Nie dając tedy za wygraną rozpoczęły władze W. S. M. usilne zabiegi o uzyskanie pożyczki bezpośrednio z Państwowego Funduszu Budowlanego, na poczet kontyngentu przyszłorocznego. Program finansowania budownictwa mieszkaniowego w 1932 roku nie został jeszcze ustalony, nie wydaje się jednak prawdopodobnym, aby Rząd zrezygnował z przeznaczenia na ten cel jakichkolwiek funduszy.

Na razie rozpoczęły się znowu rozmowy na temat nowej ustawy budowlanej, czy jednak dadzą one jakiś wynik praktyczny trudno przewidzieć.

■ Rada Nadzorcza W. S. M.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej w dniu 4 listopada został zatwierdzony bilans prowizoryczny i sprawozdanie rachunków Spółdzielni za trzeci kwartał b. r. Bilans zamyka się sumą 17.441.000 złotych. Omówiono sytuację w związku z pogarszaniem się stanu materialnego członków Spółdzielni i trudnościami finansowymi. Polecono Komisji Gospodarczej bliższe zapoznanie się z nowymi projektami domów na Żoliborzu. Postanowiono odbyć specjalne posiedzenie Rady poświęcone zagadnieniom organizacyjnym.

■ Rada Nadzorcza S. P. B.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego odbyło się dnia 28 września. Prezydium Rady ukonstytuowało się w dawnym składzie. Przewodniczącym Rady jest delegat W. S. M. — St. Siedlecki, zastępcami przewodniczącego płk. K. Heczko i Z. Muszkat. Na sekretarza powołano przedstawiciela Zw. Zaw. Rob. Bud. W Włocławku. Rada zatwierdziła sprawozdanie rachunkowe za 8 miesięcy b. r., umowy zbiorowe z pracownikami umysłowymi i Związkiem Zawodowym Robotników Budowlanych i cofnęła na wniosek przedstawicieli W. S. M. zapowiedzianą obniżkę pensji pracowników umysłowych o 7%. Pracownicy będą natomiast opłacać przypadającą na nich ustawowo część świadczeń społecznych.

Została powołana specjalna komisja usprawnienia pracy w S. P. B., której zadaniem będzie stałe czuwanie nad organizacją pracy na budowach, prowadzonych przez przedsiębiorstwo, oraz przygotowywanie regulaminów pracy, instrukcyj, wzorców i t. p.

■ Nasz program budowlany.

W związku z pogorszeniem się sytuacji materialnej członków Spółdzielni zostały poddane rewizji projekty nowych domów w osiedlu na Żoliborzu. Sprawie tej zo-

stały poświęcone dwa posiedzenia Zarządu oraz specjalne posiedzenie Komisji Gospodarczej Rady Nadzorczej z udziałem Zarządu, administratora i inżynierów.

Projekt bud. A w VII kolonii postanowiono zmienić w ten sposób, że będą w nim wyłącznie mieszkania półtorazłobowe: mniejsze o powierzchni użytkowej ok. 24 m² (czynsz od 35 do 40 zł. miesięcznie) i większe ok. 30 m² (czynsz od 45 do 55 zł.). Mieszkania całkowicie ujednolicono tylko tych dwóch typów. Ogólna liczba mieszkań w tym budynku podniesie się do 120.

Konstrukcja nowych domów na Żoliborzu (IV C, VII A i VII B) będzie możliwie najoszczędniejsza. Wszystko podporządkowane postulatowi jaknajwiększego potania kosztów budowy i osiągnięcia wskutek tego możliwie najniższych opłat czynszowych.

■ Wodociągi i kanalizacja.

Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji w dalszym ciągu prowadzi politykę trwonienia funduszów swoich i obcych na budowę zbędnych dzisiaj inwestycji ulicznych. Na małym odcinku ul. Krechowickiej, przy której stoją tylko dwa domy: Osiedla Skarbowców i VIII kolonii W.S.M., zmuszono nas do budowania i finansowania drugiego kanału ulicznego, uzależniając od tego skanalizowanie VIII kolonii. Kosztuje to Spółdzielnię przeszło 10 tys. złotych i drugie tyle Magistrat. Tymczasem bez tych wydatków skanalizowanie zachodniego skrzydła VIII kolonii do kanału na ul. Marymonckiej nie przedstawiało żadnych trudności i odpowiedni projekt był już przygotowany. Ale gdy się ktoś uprze, szczególnie jeśli to jest władza miejska, to niema na to rady.

Przeprowadzenie wodociągu do V kolonii za wpłacone przez Spółdzielnię pieniądze trwało dwa miesiące, chociaż roboty było zaledwie na kilka dni. Naraziło to lokatorów na dużo przykrości, gdyż zainstalowana przewizorycznie woda od licznika w II kolonii nie dochodziła do górnych pięter. Psuły się również piecyki gazowe przy wannach z powodu słabego ciśnienia wody.

Zgodzono się natomiast wspólnie na urządzenie ustępu ogólnego w przyziemiu ósmej kolonii, żądając tylko wybudowania specjalnej oddzielnej rury wentylacyjnej do samego dachu. Wobec skanalizowania wszystkich mieszkań, ustęp ten będzie używany bardzo rzadko, ma on znaczenie raczej formalne, nie powstrzymuje to jednak władz miejskich od narażania Spółdzielni na nowe zbędne koszty.

■ Przyszłe kąpielisko W. S. M.

Nie wszyscy mieszkańcy naszego Osiedla wiedzą, że tramwaj na ulicy Ustronie, jak i sama ta ulica przechodzi po terenie stanowiącym własność Spółdzielni. Znowu wypadek nieskoordynowanej działalności naszych urzędów. Sprzedano Warsz. Sp-ni Mieszk. plac razem z kanałem miejskim i linią tramwajową. Podobny wypadek zaszedł zresztą i z ulicą Marymoncką, która należy do najszerzych w Warszawie (48 metrów). Nie znalazło się na niej miejsca na kanał, który przedtem przeprowadzono o 3 metry za bardzo na południe. Aby ratować sytuację polecono spółdzielniom zostawić od ul. Marymonckiej ze swych terenów pasy trzymetrowej szerokości na ogródki. Projekt II kolonii był dwukrotnie z tych powodów przerabiany.

Obecnie skorzystaliśmy ze sposobności, aby wystąpić z projektem zmiany regulacji ul. Ustronie z utrzymaniem tej ulicy razem z kanałem miejskim na obecnym miejscu, wzamian zaś zato miasto zgadza się wydzielić dla W. S. M. odpowiedni teren pod budowę kąpieliska.

Opracowanie nowego projektu regulacyjnego zostało powierzone architektom Zborowskiemu i Chmielewskiemu.

■ Pamiętnik bezrobotnego.

Instytut Gospodarstwa Społecznego w Warszawie podjął inicjatywę zbadania i oświetlenia życia bezrobotnego w Polsce. W tym celu został ogłoszony konkurs na pracę p. t. „Pamiętnik bezrobotnego”. Chodzi o możliwie najwszechstronnejsze oświetlenie jednej z najgorszych klęsk współczesnej ludzkości. Wśród członków W. S. M. znajduje się wielu bezrobotnych. Weźcie udział w konkursie Instytutu Gospodarstwa Społecznego. Przeczytajcie się, jako świadomi członkowie społeczeństwa robotniczego, do oświetlenia tego zagadnienia. Warunki konkursu są ogłoszone w numerze „Robotnika” z dn. 10 grudnia. Warunki te można otrzymać również bezpośrednio z Instytutu, ul. Czerwonego Krzyża 20, III piętro, tel. 311-19.

ADMINISTRACJA OSIEDLA

■ Porządkowanie terenów W. S. M.

Zarząd Spółdzielni czyni usilne zabiegi, aby uporządkować otoczenie naszego Osiedla. Dzięki otrzymaniu dodatkowego kredytu na IV kolonję udało się położyć nie tylko nowy dach na bud. B i skończyć tynki zewnętrzne przed zimą, ale i uporządkować dziedzińce w tej kolonii. Na wiosnę będą wykonane roboty ogrodnicze.

Towarzystwo Przyjaciół Żoliborza ukończyło plantowanie terenu pod ślizgawkę, Administracja zaś ogrodziła cały teren pomiędzy ul. Ustronie i Filarecka.

Najgorzej idzie z robotami magistrackimi. Plantowanie ulic Płońskiej i Cieszkowskiego posuwa się beznadziejnie wolno, i nie pozwala na uporządkowanie chodników do pralni administracji i kotłowni. Samo skłonienie Magistratu do rozpoczęcia robót ulicznych trwało kilka miesięcy. Zarząd Spółdzielni zmuszony był złożyć w tej sprawie skargę do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Spółdzielnia oddała do dyspozycji Działu Komunikacji szyny i wózki do przewożenia ziemi zupełnie bezpłatnie, żeby tylko przyspieszyć plantowanie. Obecnie Magistrat żąda zapłaty za roboty, które stanowią elementarny obowiązek gminy.

Robota odbywa się bez żadnego dozoru i pomimo, (a może właśnie dlatego?), że Magistrat płaci robotnikom o 25% mniej niż wynosi płaca rynkowa niewykwalifikowanego robotnika budowlanego, koszt robót jest dwa do trzech razy wyższy. Cóż, kiedy na taką gospodarkę niema żadnej rady.

■ Pralnia.

Oddana w lipcu do użytku mieszkańców Osiedla pralnia mechaniczna cieszy się stale wzrastającą frekwencją, o czym wymownie świadczą poniższe cyfry:

w sierpniu	107 osób	wyprało	1575 kg.
we wrześniu	164 "	"	2576 kg
w październiku	202 "	"	2970 kg
wymaglowano:			
we wrześniu	250 osób	434 wałki	bielizny
w październiku	297 "	565 "	"
w listopadzie	333 "	633 "	"

Cyfry powyższe, świadcząc o tem, że mechaniczne pranie zyskuje dość szybko wzrastającą liczbę zwolenników, wskazują równocześnie, że zaledwie trzecia część mieszkańców należy do przekonanych.

W pralni ręcznej I kolonji wyprano w październiku 443 kg. i wymaglowano 159 wałków bielizny. Opłata za użytkowanie pralni ręcznej wynosi 10 groszy od kilograma bielizny.

Z zestawienia tych liczb wynika, że nie wysokość kosztów prania wpływa na to, że dużo mieszkank nie chce korzystać z pralni.

Przyczyny te musimy poznać, by złemu zaradzić. Niewątpliwie każdy zgodzi się z tem, że zło, wynikające z prania bielizny w domach jest wielkie, bo: po pierwsze niszczy mieszkania, po drugie wpływa ujemnie na zdrowie domowników, a małych dzieci w szczególności. Wszak zagranicą kobiety również mają maleńkie dzieci i służby nie trzymają, a jednak urządzają się tak, że mogą pracować poza domem. Niemożliwym przecież jest, by matka wogóle z domu wyruszać nie mogła, z powodu dziecka. Trzeba mieć trochę dobrej woli i zrozumienia własnego interesu, by urządzić się tak, aby wroga zdrowia naszych dzieci, t. j. pranie z domu wyrugować.

Koło Czynnych Kooperatystek przyrzekło pomóc Administracji w dotarciu do istotnych przyczyn omijania pralni. Prosimy zatem wszystkie mieszkanki, by zechciały o swoich trudnościach w sprawie korzystania z pralni zwracać się do Koła w godzinach dyżurów (wtorki i piątki-godz. 6—7 w lokalu Gospody Spółdzielczej IV kol.),

■ Kąpielisko.

Stale i bez trudności rozwijającą się instytucją, jest kąpielisko w gmachu Pralni Centralnej.

W sierpniu korzystało z kąpeli 447 osób, we wrześniu 592 a w październiku już 886 osób.

Administracja prosi o nieprzyrowadzanie w soboty do kąpeli dzieci, ze względu na dużą frekwencję dorosłych.

■ Nowy kocioł.

W Centralnej Kotlewni Osiedla na Żoliborzu kończy się instalowanie nowego kotła o wydajności trzykrotnie wyższej od kotłów dotychczasowych. Podawanie węgla do kotła będzie całkowicie zmechanizowane. Ruchomy ruszt i sztuczny ciąg zapewnią całkowite spalanie węgla. Jest to kocioł nowego typu, używanego w nowoczesnych osiedlach mieszkaniowych niemieckich.

■ Kradzieże z mieszkań i piwnic w Osiedlu bardzo znacznie zmniejszyły się. Świadczy to o wzmożonej opiece ze strony mieszkańców nad swymi mieszkaniami oraz o czujności dozorców domowych. Należy jednak dbać o ochronę nad mieszkaniem roztaczać nadal w tym samym, co dotychczas stopniu, aby nie dopuścić do pogorszenia się obecnego stanu bezpieczeństwa.

■ Ogrzewanie centralne w III kol. w tym roku wykazało w niektórych lokalach pewne niedomagania, które nie dały się zauważyć w roku zeszłym w okresie chłódów. Zjawisko to okazało się zbyt raptowne dlatego nie mogło być przewidziane przez Administrację. Zwrócono się do inżynierów fachowców o zbadanie przyczyn wadliwego funkcjonowania części instalacji w tej kolonji. Dotychczasowe wyniki obliczeń wskazują, że na pogorszenie stanu wpływa niewystarczająca izolacja stropów pod dachem, a częściowo również nowe znaczne obciążenie kotłowni przez włączenie do sieci centralnego ogrzewania dwóch budynków V kolonji. Ostateczne zmontowanie i uruchomienie nowego kotła, zainstalowanego przez Spółdzielnię, najpewniej przyczyni się do usunięcia tej żywej bolączki mieszkańców III kolonji.

STOW. „SZKLANE DOMY“.

Prace Zarządu.

W dniach 12.X i 16.XI r. b. odbyły się posiedzenia pełnego Zarządu oraz w dn. 17.X i 30.X r. b. posiedzenia Prezydium.

Skreślono 23 członków zalegających z opłatą składką dłużej niż 6 miesięcy zrzędu. Postanowiono wystosować pismo do szeregu wybitniejszych działaczy społecznych, którzy nie są jeszcze członkami Stowarzyszenia, wzywając ich do wstępowania na członków. Zwrócono się do W. S. M. z apelem, aby pracownicy Spółdzielni, którzy jeszcze nie są członkami jak i członkowie Rady Nadzorczej wstąpili do Stowarzyszenia. Pożyczek komornianych wypłacono w I kwartale zł. 3.432, w II kwartale zł. 3.682,10, w III kwartale zł. 4.516. Razem zł. 11.631,10.

Przyznano zapomogę zł. 100 jako umorzenie części pożyczki, zaciągniętej przez jednego z członków Stow. na pogrzeb.

Uchwalono dalsze art. regulaminu udzielania pożyczek, wprowadzając opłaty manipulacyjne.

Zatwierdzono plan reorganizacji dzieląc Zarząd na trzy sekcje: 1. Pomocy i Opieki, 2. Oświaty, 3. Kultury i wyznaczając każdej sekcji dokładny zakres działania. Każda z sekcji tworzy komisję, do których kooptuje nowe siły z pośród członków.

Rozpatrywano sprawozdanie Zarządu Spółki „Kino-Zoliborz” na cały okres działalności Kina i wzięto udział w zebraniu członków spółki. Wobec niezadawalających wyników gospodarki kina, postanowiono przy wyborze nowego Zarządu spółki, delegować jeszcze jednego przedstawiciela Stow. „Szklane Domy”.

Zatwierdzono regulamin ramowy dla organizowanych klubów. Przyjęto do wiadomości powstanie 5 klubów, a mianowicie 1. gier umysłowych, 2. foto-klub, 3. kobiet, 4. miłośników tańca, 5. „estetów”.

■ Międzystowarzyszeniowa Komisja Porozumiewawcza

Z inicjatywy Stow. „Szklane Domy” powołano do życia Komisję o powyższej nazwie, której zadaniem ma być, jak to wyrażono w uchwalonym już regulaminie „rozszerzenie zakresu oddziaływania poszczególnych instytucji na wszystkich mieszkańców Osiedla, przez ustalenie planu wspólnych prac tych instytucji, uzgadnianie ich działalności.” W dniu 5.X odbyło się zebranie organizacyjne, na którym byli obecni przedstawiciele waż-

niejszych instytucji o charakterze społ.-wychowawczym, działających na terenie Osiedla. Przyjęto regulamin, dokonano wyboru przewodniczącego i sekretarza M. K. P. w osobach St. Szwalbe (przewodniczący) i K. Nowickiego (sekretarz). Ponadto postanowiono opracować kartotekę mieszkańców wspólną dla wszystkich instytucji. W kartotece będą zgromadzone informacje niezbędne dla wszystkich. Uchwalono wydać specjalną ulotkę informującą mieszkańców o działalności społ.-wychowawczej instytucji zrzeszonych w M. K. P.

W dniu 15.X r. b. odbyła się, zwołana przez M. K. P. konferencja dla ustalenia zasad wspólnego użytkowania pomieszczeń części społecznej, wydzielonych na cele społeczno-wychowawcze. Postanowiono opracować regulamin, któryby wyraźnie określał rozkład użytkowania poszczególnych lokali przez instytucje i kosztów z tem związanych. Po opracowaniu materiałów będzie zwołana następną konferencja, która sprawę ostatecznie rozstrzygnie.

■ Kluby.

Kwestja zbliżenia towarzyskiego wśród członków już zdawna była troską Stowarzyszenia. Starano się ją rozwiązać przez organizowanie różnych imprez, jakoto zabaw, wycieczek i t. p. Wyniki były różne. Brak było jednak tym przedsięwzięciom cech stałości. Obecnie uczyniono nową próbę. Jest nią tworzenie oddzielnych klubów, któreby grupowały osoby według bliskich im za interesowań i w ten sposób tworzyły zbliżenie towarzyskie.

Dotychczas zorganizowano następujące kluby: 1. klub gier umysłowych grupujący miłośników gry w szachy, warcaby (urządzane już są rozgrywki klubowe) w karty (z wyłączeniem hazardu), 2. fotoklub czyli klub miłośników fotografii i fotografiki (urządzane jest laboratorium i kurs fotogr. dla początkujących), 3. klub miłośników tańca (urządzane są raz na dwa tygodnie tańcówki, organizuje się kurs lekcji tańca), 4. klub „estetów”, stawiający sobie za cel propagandę estetycznego urządzenia wnętrza mieszkań i otoczenia kolonij. 21.X. odbył się wieczór organizacyjny z tańcami, 5) klub kobiet, utworzony przy współudziale Koła Czynnych Kooperatystek. W dalszej organizacji jest klub socjalistyczny, i wznowienie działalności kółka dramatycznego na zasadach klubowych.

W zbliżeniu do klubów stoi koło* turystyczne już istniejące i działające na terenie Osiedla.

Działalność klubów opiera się na ustalonym regulaminie określającym sposób powoływania władz, prawa i obowiązki członków i t. d. Członkowie klubów schodzą się w oznaczone dni i godziny w lokalach klubowych, mieszczących się wraz z biblioteką i czytelnią pism na parterze w domku osobnym w dziedzińcu I kolonji. Wszelkie szczegóły o działalności klubów można otrzymać od dyżurnych w lokalach klubowych.

■ Odczyty.

Stało się już tradycją, że popołudnie każdego czwartku przeznaczone jest w naszym Osiedlu na wysłuchanie odczytu. Różnorodność tematów i dobór prelegentów daje tą pewność, że każdy może wybrać przedmiot dla siebie interesujący. W okresie od poprzedniego numeru Biuletynu wygłoszone były następujące odczyty: 24.IX

„O poetach i literatach Żoliborza” T. Nocznicki, 1.X. „Nazwy historyczne ulic Żoliborza” i 29.X „Zagadnienia sprawy robotniczej w Wielkiej Rewolucji Francuskiej” Dr. A. Próchnik, 6.X „O pomocniczym języku Esperanto”. J. Zawada, 8.X. „Muzyka dawniej a dziś” Dr. H. Dorabalska, 15.X. „Artyści na ulicach Żoliborza” T. Rawicz-Lipiński, 22.X „Pompea miasto grobowiec” Zmigrzyder-Konopka, 12.X, 19.XI i 26.XI „Rozstrój życia współczesnego i jego przyczyny” Z. Klinger. 5.XII „Nowa ustawa małżeńska w Polsce” S. Bujak-Boğuska.

Odczyty poprzedzone są częścią koncertową, wykonywaną przez jedną z orkiestr Stowarzyszenia lub inne zespoły artystyczne. Opłata wstępu minimalna: gdyż 20 groszy dla członków i 30 gr. dla gości. Członkowie bezrobotni mają wstęp wolny.

■ Zapowiedziany w numerze poprzednim odczyt zbiorowy: „Kongres Mieszkaniowy i Wystawa Budowlana w Berlinie, na tle rozwoju niemieckiej spółdzielczości mieszkaniowej”, odbył się w dniu przeznaczonym t. j. 29.IX r. b. przy zapełnionej dużej sali I kolonji przez osoby zaproszone, wśród których dużą liczbę stanowili przedstawiciele instytucji blisko interesujących się budownictwem mieszkaniowym.

Wygłoszone referaty, krótko i treściwie zilustrowały ciekawe strony wystawy i zorganizowanego kongresu, jak również spostrzeżenia o niemieckiej spółdzielni mieszkaniowej zebrane przez delegację spółdzielni na kongres. Przedstawione też były zasady i rozwój społecznych przedsiębiorstw budowlanych. Odczyt był obficie ilustrowany przezroczami.

■ Film „Miasto Jutra”.

Nowoczesne budownictwo mieszkaniowe nie porzestaje na interesowaniu się indywidualnymi potrzebami mieszkańców, a nawet potrzebami wyodrębnionych osiedli, lecz stara się zgłębić całokształt warunków bytowania miast, więcej nawet, bo całych pałci kraju. Miasto winno się tworzyć nie chaotycznie, jak to się odbywa dziś, lecz nadążać za nakreślonym planem, jako wytworem wszechstronnie uwzględnionych potrzeb ludności tam zamieszkującej w terażniejszości i w przyszłości.

To właśnie zagadnienie stara się oświetlić specjalnie opracowany film pod nazwą „Miasto Jutra”, będący poważnym dorobkiem działalności Tow. Reformy Mieszkaniowej w Niemczech.

styki.

Film ten wypożyczony przez W. S. M. był wyświetlany we własnym kinie w dn. 23.X r. b. i zgromadził około 100 widzów, interesujących się bliżej sprawami urbanistyki.

■ Koncert orkiestry dętej.

Założone w roku 1930 orkiestry Stowarzyszenia coraz większą zyskują popularność i sympatię wśród członków. Miarą tego może być koncert, urządzony w dn. 5 listopada r. b. staraniem Komisji Muzycznej Zarządu Stowarzyszenia, który zgromadził ponad 150 słuchaczy. Program w większości był wykonany przez orkiestrę dętą pod kierownictwem H. Rzewnickiego i F. Kwiatkowskiego, wykazującą znaczną sprawność i zgranie się zespołu. Urozmaiceniem koncertu były występy solistów: L. Szczepańskiej (śpiew), T. Goctowskiego (wiolonczela),

Z. Wernikówna (akompaniament), utrzymane na wysokim poziomie artystycznym i przyjmowane gorąco hucznymi brawami miłośników dobrej muzyki. W zakończeniu koncertu orkiestra odegrała szereg utworów licznie bisowana przez publiczność.

■ Kurs języka pomocniczego Esperanto.

Największym krajem na świecie jest „Esperancja”. Granic jej nie można określić na żadnej mapie, ponieważ zajmuje cały glob ziemski.

Możliwość porozumienia się jednym, wspólnym, zrozumiałym dla wszystkich językiem staje się najlepszym łącznikiem pomiędzy ludźmi odmiennych kultur i narodowości. Hindus, japończyk, Europejczyk, czy Amerykanin, będąc esperantystą, posiłkuje się mową, która nie jest własnością żadnego z nich, a wspólną wszystkim. Mową tą jest Esperanto, dzieło naszego ziomka Dr. Ludwika Zamenhofa, stworzone w roku 1887, a rozszerzające się coraz bardziej. Esperanto, to język niezwykle logiczny, oparty na prostej i krótkiej, bo tylko 16 prawideł, liczącej gramatyce, bez żadnych wyjątków, posiadający niezwykle bogactwo słów. Dowodem jego życia i siły rozwoju są coroczne wszechświatowe kongresy, odbywające się w różnych państwach, gdzie esperantysty mają możliwość osobistego porozumienia się z przedstawicielami każdego narodu bez tłumaczy i ruchów niemowy, jak to ma miejsce na wielu innych zjazdach międzynarodowych.

Stow. „Szklane Domy” utworzyło kurs języka „Esperanto”. Jest to zapoczątkowanie szerzej zamierzonej przez Zarząd akcji tworzenia kursów uzupełniających, któreby pomogły chętnym douczać się i powiększać zasób swych wiadomości. Po ukończeniu kursu zastęp słuchaczy utworzy klub esperantystów, aby zgrupować zastęp esperantystów, których ilość na terenie Osiedla jest i tak już dość znaczna.

Kurs prowadzi Dr. M. Wajsbłum. Wykłady odbywają się w godz. wieczornych we wtorki i piątki w świetlicy w I kol. Zapisy nowych słuchaczy przyjmowane są nadal. Kurs ma jeszcze trwać przez 2 miesiące. Opłata miesięczna wynosi zł. 3, dla gości zł. 4. Przy zwiększeniu się znaczniejszym ilości słuchaczy, opłata ulegnie niższe. Zgłoszenia kierować należy do sekretarza kursu K. Nowickiego tel. 781-23 (dyżury w środy i piątki w lokalu Administracji w godz. od 17—19 tel. 723-53).

■ **Biblioteka Stow. „Szklane Domy”** obsłużyła w trzecim kwartale b. r. 1724 czytelników, którzy przeczytali 2609 książek, przeważnie treści beletrystycznej (2301) i dla młodzieży (214). Młodzież ucząca się korzysta również z dzieł beletrystycznych, bądź ze względów na zadane tematy szkolne.

Rozwój biblioteki postępuje ciągle naprzód: na 1 grudnia b. r. do książki inwentarzowej zapisano już książkę Nr. 4281. Wszelkie nowości wartościowe, jakie pojawiły się na półkach księgarskich staramy się nabywać, a również sympatycy nasi zasilają ofiarami książek naszą bibliotekę.

Dn. 5 listopada b. r. biblioteka została przeniesiona do nowego pomieszczenia w pierwszej kolonii, klatka Nr. 10 m. 82 na parterze.

ODDZ. R. T. P. D. na ŻOLIBORZU.

■ Ankieta Szkolna.

Dążeniem naszej Szkoły i Przedszkola jest jaknajdokładniejsze zapoznanie się z dziećmi, wniknięcie w każdą dziedzinę, która stanowi o ukształtowaniu się psychiki dziecięcej, jego zdolnościach i rozwoju. Zarówno stan zdrowia, opieka i warunki domowe przyczyniają się do zwrócenia się umysłu dziecka w tym lub innym kierunku.

W celu umożliwienia nauczycielkom posiadania dokładnych informacji o każdym z jego pupilów, przeprowadzona będzie w najbliższym czasie Ankieta Szkolna, zawierająca szereg pytań, dotyczących warunków obecnych i dawnych w życiu dziecka, jego zdrowia, zamiłowań i zamiarów rodziców co do jego przyszłości. Wartość praktyczna zebranych danych będzie w dużej mierze zależała od życzliwego ustosunkowania się rodziców do Ankiety, szczerych odpowiedzi i niezawodnego przybycia na wezwanie. Taka rozmowa z nauczycielką przyczyni się bardzo do wzmocnienia obustronnego zaufania i zaciśnienia współdziałania szkoły z domem, od którego zależy tak wiele poważnych momentów wychowawczych.

■ Świetlica.

Od dn. 1-go września w lokalu szkoły R. T. P. D. otwarta jest świetlica dla dzieci od 4 do 12 lat. Świetlica czynna jest 5 dni w tygodniu (za wyjątkiem sobót i niedziel) od godz. 3—6. Dzieci mogą w niej odrabiać pod kontrolą lekcje na dzień następny, mają czytelnik, salę gier ruchowych i towarzyskich, spacer, warsztaty i wypożyczalnię książek. Zapisanych dzieci we wrześniu było 66, w październiku 82. Przeciętna liczba uczęszczających wynosiła we wrześniu 27 dzieci, w październiku 33.

Przy zwiększaniu się frekwencji pożądana jest bardzo współpraca nowych osób. Wzywamy do niej chętnych.

■ Szkoła Muzyczna.

Przy świetlicy jest czynna od października b. r. Uruchomiono w niej zespołowe lekcje rytmiki — dwa komplety — jeden dla dzieci początkujących, drugi dla bardziej zaawansowanych, oraz komplet dla pań. Zorganizowano również orkiestrę perkusyjną dla zaawansowanych dzieci.

Ponadto istnieją chóry dziecięce.

Ze specjalności odbywają się narazie tylko lekcje gry na fortepianie, prowadzone przez trzy nauczycielki. W projekcie istnieją lekcje na skrzypcach i wiolonczeli, które będą wprowadzone w miarę zapisów.

■ Teatrzyk Kukielek.

Praca teatrzyku kukielek jest w pełnym toku. Odbyło się 6 przedstawień, w tym 3 w nowej szopce, której konstrukcja pozwala na wydobywanie wszelkich efektów dekoracyjnych i świetlnych.

Teatrzyk wzbudził duże zainteresowanie wśród sfer pedagogicznych i literackich. Współpracę literacką przyobiecwały wybitne autorki utworów dla dzieci.

Bardzo ważnym momentem dla rozwoju naszego teatrzyku będzie projektowane w czasie najbliższym

utworzenie Poradni Kukielkowej przy redakcji czasopisma „Płomyk”. Teatrzyk nasz ma być przy tej poradni pracownią doświadczalną.

Zespół teatrzyku powiększył się znacznie, przyczem nowi współpracownicy rekrutują się z poza mieszkańców naszego Osiedla, gdyż w odpowiedzi na apel w poprzednim numerze Biuletynu zgłosiło się zaledwie dwie osoby. Może niniejsze wezwanie wzbudzi wśród mieszkańców W. S. M. większe zainteresowanie?

Kino Żolibórz.

■ W dniu 30 października 1931 roku odbyło się zebranie członków Spółki Kina „Żoliborz”. Członkami tymi są, jak wiadomo, Warszawska Spółdzielnia Mieszkanio-wa i Stowarzyszenie „Szkłane Domy”. Kino nie jest instytucją dochodową; ma charakter wychowawczo-kul-turalny i jest przeznaczone przede wszystkim dla mieszkańców Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W o-becnym sezonie 1931/32 kino zyskało więcej publiczności, lecz brak większej sali i niemożność wyświetlania filmów codziennie odbija się ujemnie na dochodowości kina. Na podkreślenie zasługuje stale zwiększająca się frekwencja publiczności młodocianej. Przy ustalaniu programów dla dzieci, Zarząd kina napotyka na duże trudności, gdyż niema filmów dzieciennych, lecz t. zw. „dozwolone”, które dla naszej dziatwy (wiek 6—10 lat) są niejednokrotnie za trudne do zrozumienia. Troską Zarządu Kina jest jed-nak i będzie odpowiedni dobór filmów szczególnie dla dzieci tak, ażeby niezależnie od rozrywkowych, były i filmy wychowawcze i naukowe.

Koło

Czynnych Kooperatystek.

■ Z działalności Koła

W dniu 12.X r. b. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie Koła Czynnych Kooperatystek.

Sekretarka dała w krótkim zarysie sprawozdanie z dotychczasowych prac Koła, w ciągu pierwszego roku pracy.

Zagadnienia racjonalnego prowadzenia gospodarstw domowych były i są przedmiotem naszych trosk. Zagad-nienia te pragniemy rozwiązywać na drodze **wzajemnej wymiany usług**, opartej na zasadach spółdzielczości. Tem kierowałyśmy się, zakładając pralnię spółdzielczą, to mamy na myśli, przystępując do organizacji szwalni oraz do współpracy z Gospodą Spółdzielczą i prowadząc propa-gandę na rzecz Spółdzielni Spożywców.

Pralnia nasza ma duże widoki rozwoju i zapowiada się zupełnie dobrze. U uruchomienie w całej pełni szwalni napotyka na trudności, związane z otrzymaniem lokalu, mamy jednak nadzieję, że w najbliższym czasie przeszkody te pokonamy.

Propaganda na rzecz nabywania produktów w W. S. S., niestety, nie daje pożądaných wyników z przyczyn od K. C. K. niezależnych, tem nie mniej nie tracimy nadziei, że nasze usiłowania nie pozostaną bez pozytywnych wy-ników, o ile władze W. S. S. zechcą uczynić wszystko, by dobrej woli gospodyń naszego Osiedla nie zniweczyć.

Duże zainteresowanie wśród członków wywołała

sprawa letniska spółdzielczego. Jednak nie udało nam się go zorganizować z powodu zbyt późnego zajęcia się tą sprawą.

W drugim punkcie porządku obrad omawiana była sprawa współpracy naszej z zagranicznymi stowarzysze-niami Kooperatystek.

Secjalny punkt porządku dziennego poświęcono spra-wom pralni spółdzielczej, której działalność wywołała ży-wą wymianę zdań. Jako główny zarzut stawiano pralni odebranie możności zarobkowania praczkom, idącym w pojedynkę. Żałujemy bardzo, że osoby w sprawie których toczyła się tak żywa dyskusja, nie były obecne na ze-braniu przynajmniej w charakterze gości. Mogłyby się przekonać, że jesteśmy względem nich życzliwie uspo-sobione, a ulżenie ich ciężkiej doli gorąco leży nam na sercu. Wszak zadaniem naszym jest wzajemna pomoc i współdziałanie.

Gospoda Spółdzielcza.

Sprawy aprowizacyjne Osiedla i naogół całej dziel-nicy Żoliborza przedstawiają osobne zagadnienie, wyma-gające omówienia. Ceny na miejscowym rynku podlega-ją tak dziwnym przemianom, tak dalece różnią się od cen notowanych w mieście, że narzuca się jako koniecz-ność szukanie sposobów chociaż częściowego zapobie-żenia temu zjawisku.

Nowoutworzona spółdzielnia „Gospoda Spółdzielcza” która jest rozszerzoną kuchnią robotniczą istniejącą od dwóch lat na terenie Osiedla, kieruje się tem ambitnem dążeniem, aby trudności aprowizacyjne, w miarę rozpo-rządzanych środków i swego rozwoju, przewycięzać, ma-jąc na względzie dobro swych członków i mieszkańców Osiedla.

W tym celu uruchomiono **składnicę opałow** miesz-czącą się przy III kolonji, gdzie sprzedaje się węgiel jak również i drzewo.

Następnie uruchomiono **pasztecziarnię** z zimnemi i go-rącemi zakąskami, mieszczącą się w IV kolonji (dawny lckal Administracji). Są tam również wydawane gorące śniadania, obiady i kolacje.

Zakupiono zapas kartofli, które sprzedawane są po cenie zł. 7.50 z dostawą do domów. W okresie przed-świątecznym będzie sprowadzony zapas wędlin i drobiu według złożonych przez członków zgłoszeń.

W dalszej przyszłości Spółdzielnia zamierza ułatwić wspólne zakupy materiałów bieliznianych, odzieżowych i innych, drogą grupowania zgłoszeń i wyjednywania cen ulgowych.

„Gospoda Spółdzielcza” w swej działalności liczy na przyjazny stosunek ze strony spożywców całego Osiedla.

Francuskiego wszechstronnie, konwersacja, korepetycje. Zastać można od 12—2 i od 6—8.

Marymoncka 1b, m. 180 (V kol., klatka schodowa Nr. 16).

■ ■ KOMUNIKATY ■ ■

● Nowy przydział mieszkań.

Rozpoczęty został nowy przydział mieszkań w związku z wykończeniem VIII kolonii w Osiedlu na Żoliborzu.

Zgłoszenia na mieszkania przyjmuje biuro Spółdzielni przy ul. Długiej do 15 grudnia b. r. włącznie. Składać zgłoszenia mogą wszyscy członkowie Spółdzielni, opłacając przy zgłoszeniu 5 zł. na Fundusz Społeczno-Wychowawczy W. S. M. Do zgłoszenia należy dołączyć odpowiednie zaświadczenia. Pracowników Monopolów Państwowych, korzystających z przywilejów odrębnych umów nie obowiązuje składanie zaświadczenia o pracy społecznej.

Do przydziału będą oddane mieszkania wszystkich typów, częściowo także w innych kolonjach, zwolnione naskutek zamiany.

Przygotowane będą dwie listy do ogólnego przydziału: pierwsza, obejmująca członków uprawnionych do otrzymania mieszkania zgodnie z §§ 1, 2 i 10 regulaminu przydziału mieszkań (należący do Spółdzielni od 6 miesięcy, posiadający pełny udział i przynajmniej 5 punktów płatniczych); oraz druga — rezerwowa z pozostałych kandydatów. Przydział mieszkań z drugiej listy nastąpi po wyczerpaniu kandydatów z listy pierwszej, oraz list monopolowych.

Lokatorzy Osiedla, którzy pragną zmienić obecnie zajmowane mieszkanie na inne, winni złożyć w tym samym terminie t. j. do 31 grudnia zgłoszenia o zamianę w Administracji Osiedla, opłacając również 5 zł. na Fundusz Społeczno-Wychowawczy. Zamieniających mieszkania obowiązuje pokrycie kosztów odnowienia dawnego mieszkania.

● Warunki korzystania z pralni ręcznej w I-szej kolonii.

- 1) Pralnia jest czynna codziennie od godziny 6-ej do 8-ej.
- 2) Z pralni korzystać mogą wyłącznie lokatorzy W. S. M.
- 3) Osoby piorące w pralni ręcznej I-szej kol. korzystają z balji, kadzi, kuchni, strychów.
- 4) Opłata za korzystanie z pralni wynosi 10 gr. od 1 kg. brudnej bielizny.
- 5) Rano w godzinach 7—8 można za opłatą nabywać węgiel w II kotłowni klatka schodowa Nr. 14.
- 6) Klucze od strychów będą wydawane za pokwitowaniem codziennie w godzinach 12—13.
- 7) Utrzymywanie porządku w pralni, podczas prania, obowiązuje osoby piorące.

● Biura Administracji Osiedla w końcu bież. miesiąca zostanie przeniesione do lokalu Nr. 1 w III kolonii. Godziny urzędowania dla interesantów pozostają nadal bez zmiany t. j. każdego dnia w godzinach od 9^{1/2} do 14 (2 po poł.). Ponadto w poniedziałki, środy i piątki w godzinach poobiednich od 16^{1/2} do 18^{1/2} (4^{1/2} do 6^{1/2} po południu).

W okresie wplacania komornego t. j. od 1-go do 8-go każdego miesiąca biuro Administracji codziennie czynne będzie nadal w godz. poobiednich od 16^{1/2} do 19-ej (od 4^{1/2} do 7-ej po poł.)

Wszelkie sprawy związane z meldunkami załatwiane są tylko w godzinach rannych.

● Wszelkie żądania ze strony mieszkańców o dokonywanie poprawek mogą być uwzględniane przez Administrację jedynie w tych wypadkach, gdy będą pomieszczone w specjalnej książce, znajdującej się w lokalu Administracji. Ustnych reklamacji przez dozorców kolonii należy unikać. Mieszkaniec u którego poprawkę czy naprawę przeprowadzono winien to stwierdzić swym podpisem na kartce przedstawionej przez rzemieślnika, delegowanego z ramienia Administracji.

● Z dniem 1-ym stycznia 1932 r. wprowadzamy nowy typ pokwitowań komornego, wzorowany na przekazach P. K. O.,

Dla każdego lokatora zostanie zczasu przygotowany kwit z wyszczególnieniem i podsumowaniem wszystkich opłat, przypadających od niego za dany miesiąc, a więc komornego, ogrzewania, wkładu, względnie udziału. Samo pokwitowanie z opłacenia komornego Administracja będzie wydawała po opłaceniu wymienionej sumy. Wpłaty na poczet należności będą mogły być przyjmowane tylko w wyjątkowych okolicznościach i za zgodą administratora. W tym wypadku zostanie wydane pokwitowanie dla wplacającego na poczet należności za zaległy miesiąc. Pokwitowanie będzie służyło jako dowód opłacenia komornego po ostemplowaniu pieczętką W. S. M. z datownikiem i podpisaniu przez kasjerkę.

Zmianę wprowadzamy przede wszystkim dla skrócenia czasu lokatorowi zużywanego przy oczekiwaniu na wplacenie należności w biurze Administracji.

● W okresie przedświątecznym, w przewidywaniu znacznego zwiększenia się liczby zgłoszeń na pranie, zostaje uruchomiona poczynając od 30 listopada centralna pralnia w poniedziałki w godzinach normalnych. W razie jeszcze znacniejszego wzrostu zgłoszeń pralnia będzie również uruchomiona i w soboty, aż do odwołania.

● Są do nabycia glinianki-zwilżacze powietrza dostosowane do zawieszania na grzejnikach centralnego ogrzewania. Cena 2.40 zł. za sztukę.

● Ponownie apelujemy do mieszkańców kolonii, aby śmiecie, wynoszone z mieszkań, były wrzucane do przeznaczonych na to śmietników. Coraz rzadziej coprawda stwierdzane są wypadki wyrzucania śmieci na dziedzińiec lub ulicę, ale powinny one ustać zupełnie.

● Celem zapobiegania — często następującym wypadkom zamiany bielizny pożądaną jest aby gospodynie stosowały następujące środki ostrożności:

1. sporządzały spisy bielizny w domu przed zanieśmieniem jej do pralni,
2. znaczyły bieliznę dowolnymi znakami,
3. liczyły i sprawdzały ze spisem przy zdejmowaniu w suszarni.

Najczęstsze wypadki zamiany lub zagubienie bielizny zdarzają się w suszarni; to też tu trzeba zwracać specjalną uwagę i pilnować w momencie jej suszenia oraz zdejmowania.

Administracja zastrzega, że za zaginioną bieliznę nie odpowiada i dlatego stosowanie się do powyższych przepisów gorąco zaleca.

W wypadku stwierdzenia zamiany wszystkie obce szlaki należy kierować do dyżurującego mechanika pralni, zapisując jednocześnie do specjalnej książki.

● Wszyscy lokatorzy zatrudniający pomoc domową (służbę domową) winni niezwłocznie meldować w Kasie Chorych, a w chwili oddalenia pomocy domowej wymeldowywać z ksiąg meldunkowych przez Administrację. Każde zaniedbanie pociąga za sobą dodatkowe koszty, gdyż Kasa Chorych należność swą określa według daty wymeldowania z ksiąg meldunkowych.

● **Dalszy ciąg regulaminu udzielania pomocy materialnej członkom Stow. „Szklane Domy”.**

12. Zarząd mocen jest zużytkować weksle, złożone tytułem zabezpieczenia przez pożyczającego, w wypadku nie opłacenia przez tegoż, bez zgody Komisji Pomocy, trzech kolejnych wyznaczonych rat spłaty pożyczki. Koszty z tem związane ponosi członek pożyczający.

13. Przy udzielaniu pożyczek pobierane są opłaty manipulacyjne w wysokości 1 zł. od 50 zł., doliczając za każde następne zapoczątkowane zł. 50 sumy pożyczki, łącznie 50 gr. Komisja Pomocy jest w prawie uwolnić od opłat członka pożyczającego w wypadkach, gdy ten jest pozbawiony pracy zarobkowej lub z innych umotywowanych względów.

14. Udziela się również pożyczek za pokryciem weksłem zdatnem do dyskonta. Koszty dyskonta ponosi pożyczający, łącznie z ustalonymi w art. 19 kosztami manipulacyjnymi.

15. Za opóźniane spłaty rat pożyczki mogą być naczynane przez Komisję Pomocy kary, ale nie wyższe jak 1% miesięcznie od sumy zaległości. Sumy stąd uzyskane mają być przeznaczone tylko na fundusz zapomogowy.

● **Miłośnicy śpiewu!**

Wzywamy Was do zapisywania się na członków organizowanego chóru mieszanego. Wszelkie imprezy artystyczne urządane przez nas, chcemy urozmaicić jeszcze pieśnią, odśpiewaną przez chór złożony z członków Stowarzyszenia. Ktokolwiek więc już brał udział w chórach, albo chce dopiero wypróbować i wywyczyć swój głos niechaj zgłosi się do F. Kwiatkowskiego I kol. Nr. 22, (w poniedziałki, środy i piątki w części społecznej I kol. w godz. od 17—19) lub też do Sekretarza Redakcji (patrz dalej komunikat Redakcji o godz. przyjęć).

● **Fotoklub.**

Zapraszamy wszystkich, kogo fotografia interesuje,

zarówno doświadczonych amatorów, jak i początkujących lub mających zamiar nauczyć się sztuki fotografowania do zapisania się na członka naszego klubu.

Ponieważ rozpoczęliśmy już kurs fotografii dla nowicjuszy i w najbliższym czasie urządzamy kurs powiększenia artystycznych, prosimy o rychłe zgłoszenia, które należy składać z podaniem adresu, do skrzynki pocztowej Nr. 60 w VII klatce schodowej III kolonji.

● **Powiększenie orkiestr.**

Przyjmuje się zgłoszenia uczestników w naszych orkiestrach: dętej i mandolinistów, których zespoły są nadal powiększane. Przedewszystkiem brane są pod uwagę zgłoszenia od osób, zamieszkujących w Osiedlu. Kandydaci młodociani są również przyjmowani na naukę, potem po zakończeniu okresu przećwiczenia będą następnie wcielani do zespołów orkiestrowych.

Najchętniej przyjmowani są członkowie, którzy już kiedyś byli lub są obecnie członkami innych orkiestr.

Zgłoszenia prosimy składać bezpośrednio kierownikom orkiestr, lub w Administracji do skrzynki pocztowej Stow. „Szklane Domy”, albo też w środy, piątki w godz. 17—19 na ręce Sekretarza Stowarzyszenia w biurze Administracji.

● **Ulgi w opłacie za pranie** stosowane są nadal dla członków Spółdzielni, będących w trudniejszych warunkach materialnych.

Wysokość tych ulg określa Komisja Pomocy. Podania w tej sprawie należy kierować do sekretarjatu Stow. w godzinach wyżej podanych lub za pośrednictwem Administracji Osiedla.

● **Wyjaśniamy**, że członkowie ubiegający się o pożyczki lub pomoc materialną, winni wypełniać odpowiedni formularz, który mogą otrzymać w lokalu Administracji Osiedla. Podania składane w innej formie nie mogą być i nie będą rozpatrywane przez Komisję Pomocy Stowarzyszenia.

● **Czytelnia pism** jest czynną codziennie od godz. 17 do 22, w niedzielę również od 11 do 13-ej. Każdy członek Stowarzyszenia ma możność przeczytać następujące pisma codzienne i periodyczne: „Robotnik”, „Kurier Warszawski”, „Kolejarz-Związkowiec”, „Mucha”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Wolnomysliciel”, „Kobieta w świecie i domu”, „Dziecko i Matka”, „Iskry” i inne.

W najbliższym czasie będą dodatkowo zaabonowane jeszcze następujące: „Kurier Polski”, „Gazeta Warszawska”, „Nasz Przegląd”, „Robotniczy Przegląd Gospodarczy”, „Przegląd Gospodarczy”, „Dom, osiedle, mieszkanie”, „Kwartalnik Socjalistyczny”, „Nasza Walka”, „Polska Wolność”, „Przyroda i Technika”, „Wiedza i Życie”, „Wiadomości Literackie”, „Przegląd Sportowy”, „Społnота”, „Społem” i inne.

Obszerny lokal, dobrze oświetlony z zapewnionym spokojem i ciszą daje możność każdemu spędzić czas mile na przeczytaniu najciekawszych pism stolicy.

● **Sekretariat Stow. „Szklane Domy”** czynny jest w środę i piątek każdego tygodnia w godz. od 17 do 19 (5 do 7 wiecz.) w lokalu Administracji Osiedla.

● Opieka szkolna.

Dn. 27 października b. r. odbyło się ogólne zebranie rodziców dzieci ze szkoły i przedszkola R. T. P. D., na którym została wybrana Rada Opieki szkolnej w poniższym składzie:

Przewodnicząca — Kaleńska, obrana poraz drugi,
Wice-przewodniczące: Zmigryderowa i A. Lipszycowa

Po zebraniu ogólnym odbyły się zebrania oddziałowe w poszczególnych klasach. Nauczycielki udzielały wybranym rodzicom informacji o dzieciach. Rodzice wybrali opiekunów oddziałowych, którzy wchodzić w skład Rady Opieki.

Wybór ten przedstawia się, jak następuje: Przed-szkole: ob. ob. Przybyszewska, Joczys i Radomski.

- Oddz. I Czarnecka i Czachyrowa.
- „ II Duraczowa i Kwiecińska.
- „ III Walmodenowa i Paliński.
- „ IV Dembowski i Pohoska.
- „ V Lipszycowa i Fotek.

● Rob. Tow. Przyj. Dzieci zwraca się do Ogółu Mieszkańców naszego Osiedla z następującą prośbą:

1) Potrzebujemy bardzo **fortepianu** do naszej szkoły. Ktokolwiek mógłby go wstawić do użytku, wypożyczyć, lub nawet sprzedać na dogodnych warunkach — pro-szony jest o zgłoszenie się z ofertą do kancelarii szkoły.

2) Osoby, które mogłyby zaoferować trochę czasu dla współpracy w **przedszkolu** w godz. zajęć (9—14), niech się zgłoszą do kancelarii szkoły, celem omówienia szczegółów.

● **Sekretariat R. T. P. D.** oddział na Żoliborzu załatwia wszelkie sprawy i udziela wszelkich informacji każdego tygodnia w poniedziałki, środy, piątki w godz. od 17 do 19 (5 do 7 po poł.) I kol. tel. 681-37.

● Koło Czynnich Kooperatystek.

Popierajcie pralnię spółdzielczą.
Pierzemy bez chlorku, czysto i tanio!

Przyjmujemy bieliznę w Centralnej Pralni lub u J. Laskowskiej IV kol. 22 parter.

Na żądanie zabieramy brudną bieliznę z domów i od-syłamy czystą.

Prosimy skrupulatnie liczyć bieliznę przy oddawaniu do prania i załączać wykazy z podaniem ilości poszczegól-nych sztuk.

Przypominamy, że prowadzimy biuro pośrednictwa pracy dla mieszkanek Osiedla.

Obecnie polecamy osoby do pomocy w gospodarstwie domowym na godziny i na stałe za określoną opłatą. Biuro nasze czynne jest we wtorki i piątki od 6—7 w lokalu IV-jej kolonji (dawny lokal Administracji).

Biuro Sekretariatu Tow. Przyjaciół Żoliborza czynne jest dnia każdego (z wyjątkiem niedziel i świąt) w godz. od 18 do 19 przy ul. Krasińskiego 10 (wejście z placu Wilsona) część społeczna I kolonji W. S. M. I piętro, gdzie przyjmuje się zapisy na członków Tow. i udziela informacji o działalności.

Ponadto każdy mieszkaniec Osiedla może przystąpić, podpisując deklarację w biurze Administracji Osiedla W. S. M. przy ul. Płońskiej 4.

● Komunikat Redakcji.

Wszelkie sprawy redakcyjne załatwia sekretarz redakcji Kazimierz Nowicki, każdej środy i piątku w godzinach od 17 do 19, tel. 723-53 w lokalu Administracji Osiedla. W inne dni w mieszkaniu własnym II kol. 67, tel. 781-23.

● Redakcja powiadamia, że ogłoszenia czytelników członków W. S. M., którzy jako bezrobotni, tą drogą poszukują pracy zarobkowej, lub też zaoferowują od siebie zatrudnienie dla takich członków bezrobotnych — będą pomieszczane bezpłatnie. Sprawy te należy załatwiać osobiście lub pisemnie u Sekretarza redakcji.

Ogłoszenia.

WACŁAW TYKWIŃSKI

Kuśnierz, przyjmuje wszelkie roboty w zakresie kuśnierstwa, naprawa, odświeżanie futer, wszelkie przeróbki, kol. V, klatka schodowa 14, parter № 157.

Kotnowska Michałina, krawiectwo damskie. Długoletnia współpracownica pierwszorzędn-nych firm, wykonywuje suknie, okrycia, ko-stjomy. Robota wykwinna i solidna. IV kol., Nr. 119, tel. 734-12.

Stanisław Matysiak szewc, przyjmuje wszel-kie reparacje i obstalunki na obuwiu męskie, damskie, reparacji kaloszy, botów. IV kol., parter Nr. 31.

Broecker Roman, malarz, wykonywuje wszelkie ro-boty malarskie, szyldy, napisy, kol. V, parter Nr. 52.

Zredukowany urzędnik, przyjmuje przepisywanie na maszynie, wykańczanie zaległości oraz wszelkie prace buchalteryjne, IV kol. 119, tel. 734-12.

Redaktor odpowiedzialny: St. Tołwiński, Warszawa, Żolibórz, ul. Andrzeja Towiańskiego 7, m. 1.

Wydawca: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Warszawa, ul. Długa № 19.

Druk R. Olesiński, W. Merkel i S-ka, Warszawa, ul. Chłodna Nr. 37, tel. 669-46.